

Gadomski, Henryk

Doświadczenia z pieśnią Kurpiowską

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 10, 312-313

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Henryk Gadomski

DOŚWIADCZENIA Z PIEŚNIĄ KURPIOWSKĄ

Apolonia Nowak - artystka ludowa z Kadzidła, niezrównana wykonawczyni pieśni kurpiowskich, od pewnego czasu współpracuje z profesjonalnym zespołem instrumentalnym Jacka Urbaniaka. Ten znakomity zespół gra muzykę dawną na instrumentach będących pierwowzorem dzisiejszych skrzypiec, fletów, klarnetów zrekonstruowanych na podstawie dawnych opisów i rysunków. Jakże są efekty tej współpracy?

Pierwszej edycji radiowej w programie II Polskiego radia, prezentującej pieśni kurpiowskie Apolonii Nowak z zespołem Jacka Urbaniaka, wysłuchałem z dużym zainteresowaniem. Jedną z wykonanych wówczas tradycyjnych pieśni, a mianowicie „A kiedy wyjdę...” (z akompaniamentem liry korbowej) tak mi się podobała, że wielokrotnie wracam do tego wykonania. Porównując to wykonanie ze znanymi wcześniej, próbowałem sobie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego? Otóż profesjonalni muzycy potrafili wzbogacić brzmieniowo ten klejnot kurpiowski, nie krępując w niczym ludowej artystki. Subtelnie wyczuli zmienne metrum, brzmieniem instrumentów nie zamazali pięknie wykonanych przez artystkę ornamentów mordentowych. Nie mogę tego entuzjazmu odnieść do wszystkich pieśni wykonywanych w tej i innych audycjach, a zwłaszcza do pieśni leśnych, które wyróżnia wolne tempo, bogata linia melodyczna, zmienne metrum, tradycyjnie wykonanych z zachowaniem apokopy. Wykonuje się je z dużym i zmiennym napięciem głosu, tak, „coby echo odpowiedziało”. Wtłoczone w schematy rytmiczne i harmoniczne, obce muzyce ludowej, utraciły swoje piękno i oryginalny odrębny styl. Próby śpiewania tych pieśni leśnych w tzw. regionalnych zespołach pieśni i tańca kończyły się często niepowodzeniem. Zdecydowanie korzystniej wypadła próba tego rodzaju pieśni kurpiowskich z towarzyszeniem Zespołu Jacka Urbaniaka. Wyczuwa się tu troskę profesjonalnych muzyków o to, by nie krępować wizji wykonawczej ludowej artystki i nie narzucać swojej.

Inną kwestią, na pewno subiektywną, jest estetyczne odczucie słuchacza. Poza wspomnianym wcześniej wyjątkiem leśnej pieśni kurpiowskiej w wykonaniu Apolonii Nowak z Zespołem Jacka Urbaniaka, wolałbym jednak słuchać tego gatunku pieśni -a'cappella.

Z aprobatą bez zastrzeżeń odnoszę się natomiast do muzycznych doświadczeń Zespołu Jacka Urbaniaka i Apolonii Nowak z pieśnią kurpiowską o charakterze przyśpiewkowym. Słuchając w tym składzie wykonanych pieśni, a zwłaszcza: „W kościele bylim...” czy „Leciały gąsienki...” a także instrumental-

nych opracowań melodii kurpiowskich, mam inne nieco wrażenia, niż te, jakich doznaję słuchając kapel ludowych. Przypomina mi to muzykę średniowiecznych trubadurów, truwerów czy minnesingerów, rekonstruowaną współcześnie w wykonaniu znakomitych tego typu zespołów europejskich. Nic nie tracą ze swej urody przyspiewki kurpiowskie, a pomysływo akompaniament na świeżo brzmiących starych instrumentach, wzbogaca te przyspiewki.

Doświadczenia z pieśnią kurpiowską zaproponowane przez Zespół Jacka Urbaniaka są godne uwagi. Zawierają bowiem więcej prawdy o dawnym brzmieniu kurpiowskiej muzyki ludowej, niż „uładzone”, „ogładzone” wykonania renomowanych zespołów, niby folklorystycznych. Dobrze, że członkowie Zespołu, a zwłaszcza jego kierownik, mają pewną świadomość tego, jak daleko mogą ingerować w sposób wykonania ludowej artystki, by to, co wspólnie tworzą, było nie tylko rozpoznawalne jako kurpiowskie, ale i wzbogacone. Jest sprawą interesującą to, czy, i na ile, sama artystka ludowa zmienia sposób śpiewania w wyniku wspólnych doświadczeń muzycznych z profesjonalnym zespołem instrumentalnym.